

Sygn. akt: X C 1217/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu X Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Beata Kasprzyk
Protokolant:	stażysta Justyna Jułkowska

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2017 r. w Toruniu

sprawy z powództwa J. M. (1)

przeciwko T. K.

o zapłatę

I. oddała powództwo

II. zasądza od powoda J. M. (1) na rzecz pozwanego T. K. kwotę 1517 zł (tysiąc pięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt X C 1217/15

UZASADNIENIE

Powód J. M. (1) wniósł 27 stycznia 2015 r. pozew przeciwko T. K. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Firma Handlowo-Usługowa (...) w T., o zapłatę 10.000 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że kwota 10.000 zł jest dochodzona od pozwanego

z tytułu obniżenia ceny sprzedanego powodowi 6 września 2014 r. za 56 000 zł samochodu V. (...), którego przebieg w chwili wydania miał wynosić 90 125 km, a jak się okazało w rzeczywistości wynosił 160 193 km.

W dniu 16 marca 2015 r. Referendarz Sądowy wydał nakaz zapłaty zgodny z żądaniem pozwu, który utracił moc z uwagi na wniesienie przez pozwanego sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Wydanemu nakazowi zarzucono, że wydany został w oparciu o błędnie ustalony stan faktyczny, a także że naruszone zostały przepisy prawa materialnego dotyczące sprzedaży, rękojmi oraz dotyczące obowiązku naprawienia szkody przez dłużnika wierzycielowi.

W uzasadnieniu sprzeciwu poznany przyznał, że sprzedał powodowi samochód marki V. (...). Cena samochodu wynosiła 56 000 zł a auto miało przebieg około 90 000 km. Pozwany zaprzeczył by posiadał jakąkolwiek wiedzę o tym, że auto w chwili sprzedaży miało przebieg ponad 160 000 km, zaprzeczył też by w jego komisie cofnięto licznik, bowiem z takim przebiegiem auto zostało sprowadzone z Niemiec. Pozwany wskazał, że powód nie ma uprawnienia do

dochodzenia kwoty 10 000 zł ponieważ, jak powód sam twierdzi wartość auta z przebiegiem około 90 000 km wynosi na rynku około 65 800 zł, a cena za jaką kupił auto

u pozwanego wyniosła 56 000 zł, a więc powództwo o obniżenie ceny jest nieuzasadnione. Pozwany podniósł również, że to powód w trakcie użytkowania auta mógł przejechać blisko 70 000 km, tym bardziej, że auto wynajmowane było innym osobom, albo już po transakcji ktoś zaingerował w stan licznika.

W piśmie procesowym z 11 września 2015 r. strona powoda podtrzymała twierdzenia pozwu, zaprzeczyła okolicznościom, które wskazał pozwany.

W piśmie procesowym z 1 sierpnia 2016 r. pełnomocnik pozwanego podtrzymał swoje stanowisko w sprawie, podniósł jednak, że jak się okazało powód to fachowiec i profesjonalista prowadzący działalność z zakresu elektroniki samochodowej i w oparciu o przepisy o sprzedaży między profesjonalistami powinna być rozstrzygnięta przedmiotowa sprawa.

Postanowieniem z dnia 6 listopada 2015 r. Sąd zdecydował o rozpoznaniu sprawy

z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym i dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i wyceny pojazdów.

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany T. K. prowadzący działalność gospodarczą, której przedmiotem jest również prowadzenie komisji aut używanych, sprowadził z Niemiec w dniu 4 lipca 2014 r. (...) (...), rocznik 2011 r. z przebiegiem 88 450 km.

W dniu 6 września 2014 r. powód J. M. (1), jako osoba fizyczna, zakupił

u pozwanego samochód marki V (...), rocznik 2011 za cenę 56 000 zł. Stan licznika wynosił niewiele ponad 90 tysięcy km. Badanie techniczne samochodu wykazało, że przebieg wynosił 90 125 km.

Wartość samochodu przy przebiegu 90 125 km, przy dokonaniu rejestracji i wszystkich niezbędnych opłat wyceniono na 65 800 zł.

Powód wykorzystywał pojazd prywatnie a także sporadycznie do prowadzonej działalności w zakresie wynajmu pojazdów. W dniu 24 września 2014 r. powód wynajął samochód, wskazując w umowie najmu przebieg zgodny ze wskazaniem licznika 90 983 km. W trakcie używania samochodu doszło do awarii samochodu, w wyniku, której samochód nie miał prawidłowego ładowania, co doprowadziło do rozładowania akumulatora.

W dniu 18 listopada 2014r. powód w (...) sp. z o.o. w P. zlecił badanie pojazdu, które wykazywało, że przebieg auta wynosi 160 193 km, a nie jak deklarował pozwany 90 125 km.

W chwili zakupu auta rzeczywista wartość zakupu auta na rynku wynosiła 56 300 zł.

Wartość zakupu auta tej samej marki z rocznika 2011 o przebiegu 90 000 km wynosiła 65 300 zł.

Dnia 9 grudnia 2014 r. powód wystosował do pozwanego wezwanie do zapłaty 10.000 zł tytułem obniżenia ceny samochodu.

/dowód:

- niemiecka umowa zakupu samochodu – k. 49 i 53 akt
- faktura VAT (...) – k. 19 akt
- zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym- k. 20 akt

- polista (...) nr (...) – k. 21-23 akt
- umowa najmu pojazdu 344/01 z 24.09.2014 r.- k.24 akt
- faktura i zlecenie V. (...) - k. 25-26 akt
- opinia biegłego – k. 109 – 115 akt
- wyjaśnienia biegłego- k.150 akt
- zeznania świadka A. O.- k . 88 akt
- zeznania świadka M. O. – k. 89 akt
- zeznania świadka T. S. – k. 89 akt
- zeznania świadka M. W. - k. 89 akt
- przesłuchanie powoda J. M. (1) – k. 151-152 akt
- przesłuchanie pozwanego T. K.- k. 152-153 akt

/

Sąd zważył, co następuje:

Przedstawiony stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów dołączonych do akt sprawy, dowodu z opinii biegłego oraz zeznań świadków, a także przesłuchania stron.

Sąd uznał dowody z dokumentów, dołączonych przez strony za wiarygodne, bowiem ich prawdziwość nie wzbudzała wątpliwości Sądu, a nadto żadna ze stron nie zakwestionowała ich wiarygodności i autentyczności.

W przedmiotowej sprawie sporna była kwestia odpowiedzialności pozwanego za wadę,

moment cofnięcia licznika , wiedza pozwanego co do tego faktu , a także , czy powód poniósł szkodę z tego tytułu .

Na podstawie art. 278 § 1 k.p.c. Sąd dopuścił na wniosek strony powodowej dowód

z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i wyceny pojazdów, na okoliczność: czy licznik kilometrów w aucie został cofnięty, kiedy mogło dojść do cofnięcia licznika, czy ze stanu technicznego auta i dokumentacji technicznej wynika, że między 6 września 2014 r., a 18 listopada 2014 r. auto przejechało blisko 70 000 km, jaka była rzeczywista wartość auta w chwili zakupu przez powoda, czy gdyby auto przy zakupie go od pozwanego miało wskazane na liczniku 160 000 km to wpłynęłoby to na jego wartość, a tym samym czy mogłoby wpłynąć na jego cenę.

Biegły wskazał, że z uwagi na fakt, że po wymianie akumulatora na zestawie wskaźników wskazania przebiegu zmieniły się (wzrosły), należy uznać, że licznik kilometrów w aucie został cofnięty. Do cofnięcia mogło dojść pomiędzy 16 listopada 2013 r. (drugi przegląd serwisowy) a 4 lipca 2014 r. (kupno auta przez pozwanego). Biegły stwierdził, że ze stanu technicznego auta nie można wywnioskować ilości przejechanych kilometrów w danym okresie. Pojazd nie posiadał czasowej rejestracji przebiegu, brak jest również dokumentacji technicznej auta za dany okres. Biegły ocenił, że rzeczywista wartość auta w chwili zakupu auta przez powoda to 56 300 zł, natomiast wartość pojazdu o przebiegu 90 000 k. różni się od pojazdu o przebiegu 160 000 km o 9 000 zł. Zgodnie z dokonaną przez biegłego wyceną samochód V. (...) z 2011 r. z przejechanymi 90 000 km w momencie zakupu miałby wartość około 65 300 zł.

Biegły wysłuchiwany następnie co do treści złożonej opinii podtrzymał wskazane w niej wnioski. Podsumował, że można byłoby dochodzić w jego ocenie 9 000 zł gdyby auto, w którym cofnięto o 70 000 km licznik, było sprzedawane za cenę 65 300 zł.

Zeznaniom A. O. Sąd dał wiarę, uznając je za jasne i spójne.

Świadek zeznała, że pracowała w wypożyczalni samochodów u powoda i wydawała klientowi samochód, spisując w umowie rzeczywisty stan licznika. Nie wiedziała czy samochód był wypożyczany więcej niż raz. Wskazała, że słyszała o podejrzeniach co do cofnięcia licznika w samochodzie.

Tak samo ocenił sąd zeznania M. O. były one zrozumiałe, logiczne

i wiarygodne co do zasady. Świadek zaznała, że była obecna przy kupnie samochodu, który po zakupie był wykorzystywany przez powoda. Zdaniem świadka umowa najmu z 24 września 2014 r. była pierwszą umową najmu samochodu, w trakcie której doszło do awarii, ,

po ponownym podłączeniu akumulatora, licznik pokazał 187 000 km. Sąd nie dał wiary stwierdzeniu, że licznik pokazywał po podłączeniu wartość 187 000 km, jednak zapewne była to omyłka świadka. Za nieprawdziwe ze stanem faktycznym Sąd uznał również oświadczenia świadka, że podczas naprawy auta w warsztacie okazało się, że części są nadmierne zużyte. Takie twierdzenia w ocenie Sądu nie zostały potwierdzone ani dokumentami, ani opinią biegłego.

Świadek T. S. w sposób jasny i nie budzący wątpliwości wskazał, że w momencie zakupu auta w Niemczech, na liczniku było mniej niż 90 000 km.

Również zeznaniom świadka M. W. nadano przymiot wiarygodności. Świadek potwierdził, że przy sprzedaży auta w komisie miało ono na liczniku przebieg około 90 000 km, było ono w dobrym stanie i bez zastrzeżeń. Wskazał również, że każdy klient przez zakupem auta ma możliwość jego sprawdzenia pod względem technicznym.

Twierdzeniom strony powodowej w osobie J. M. (1) dano wiarę tylko częściowo, w zakresie, przeprowadzenia transakcji i wątpliwości powoda co do faktycznego przebiegu pojazdu, a także wskazania, że po rozładowaniu akumulatora licznik pokazał 160 000 zł. Nie zawierzono jednak wskazaniom powoda, że samochód wystawiony był na sprzedaż za 68 000 zł, a po ocenie stanu technicznego przez powoda, cenę udało się mu obniżyć o 2 000 zł, natomiast z uwagi na to, że nie płaci się podatku od wzbogacenia przy kwocie na fakturze 56 000 zł, to taką kwotę wpisano na fakturze, a resztę czyli 10 000 zł zapłacono „do ręki”.

W ocenie Sądu takie twierdzenia powoda są niezgodne z prawdą, tym bardziej że powód powołuje się na nie blisko półtora roku po wszczęciu sprawy. Za prawdziwe uznał jednak Sąd zeznania, że powód kupił samochód jako osoba fizyczna, a nie profesjonalista.

Twierdzeniom strony powodowej w osobie T. K. Sąd dał wiarę w zasadzie w całości, bowiem były one jasne logiczne i korespondowały z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Pozwany potwierdził, że auto było sprzedane powodowi za cenę 56 000 zł, a nie jak podaje powód za 66 tysięcy. Wskazał, że on nie dokonywał cofnięcia licznika przebiegu i że ze stanem około 90 000 km sam kupił samochód w Niemczech.

Bezsporne w sprawie jest to, że powód kupił u pozwanego samochód ze stanem licznika 90 000 km, a po rozładowaniu akumulatora i ponownym podłączeniu samochodu do zasilania licznik wskazał około 160 000 km przebiegu.

Sporne pozostaje natomiast to czy powód może dochodzić od pozwanego kwoty 10 000 zł tytułem obniżenia ceny samochodu z uwagi na to, że faktyczny przebieg auta w dniu zakupu u pozwanego był o blisko 70 000 km większy niż zapewniał powoda pozwany.

Zgodnie z art.6 k.p.c. istnienie sporu między stronami, co do zasady, obliguje jedną z nich do udowodnienia faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Na podstawie art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. ciężar dowodu spoczywa

na stronie, która z określonych faktów wywodzi skutki prawne. Jeśli zatem powód powoływał się na zaistnienie oznaczonych faktów, w tym na fakt, przysługującego mu względem pozwanej roszczenia o oznaczonej wysokości, zobowiązany był wskazać okoliczności, które uzasadniały żądanie zgłoszone w pozwie.

W ocenie Sądu powództwo powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 560 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady.

Biorąc pod uwagę treść powyższego przepisu, a także zebrany w sprawie materiał dowodowy należy uznać, że pozwany jako profesjonalista co do zasady ponosi odpowiedzialność przed powodem (konsumentem) z rękojmi za wady towaru. Strony zawarły bowiem umowę sprzedaży konsumenckiej, o czym świadczy fakt wystawienia faktury sprzedaży na osobę fizyczną tj. powoda J. M. (2). Zdaniem Sądu, fakt, że samochód następnie w dalszej kolejności powód od czasu do czasu wykorzystywał na potrzeby prowadzonej przez siebie działalności związanej z wynajmowaniem aut, nie ma wpływu na charakter łączących strony stosunków, bowiem to powód jako osoba fizyczna kupił samochód. Co więcej sam fakt prowadzenia przedsiębiorstwa przez powoda nie wyłącza możliwości dochodzenia swoich praw na podstawie przepisów o rękojmi za wady.

Na marginesie należy wskazać, że odpowiedzialność pozwanego w stosunku do powoda, nie jest powiązana z przesądzeniem przez Sąd tego, że to pozwany cofnął licznik w samochodzie, bowiem to nie zostało przez powoda udowodnione. Pozwany, w przypadku stwierdzenia szkody w swoim majątku, z uwagi na wykonanie uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy przez konsumenta, mógłby ewentualnie żądać naprawienia poniesionej szkody od tego z poprzednich sprzedawców, w skutek którego działania lub zaniechania rzecz stała się wadliwa (art. 576¹ k.c. i nast.).

Jednak mimo uznania przez Sąd, że pozwany jako sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego za wykrytą wadę fizyczną, to żądanie obniżenia ceny samochodu o 10 000 zł nie znajduje podstaw w ustalonym stanie faktycznym.

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na to, że powód dochodzi zapłaty w wyniku realizacji mającego źródło w przepisach o rękojmi żądania obniżenia ceny towaru (art. 560 k.c.) Takie roszczenie nie jest roszczeniem o charakterze odszkodowawczym, gdyż szkodą w rozumieniu art. 471 k.c. jest różnica między stanem majątku poszkodowanego istniejącym przed zdarzeniem wywołującym szkodę i po nim, a więc między innymi obniżenie wartości rzeczy wadliwej, a nie jej ceny w sposób, który przewidują przepisy o rękojmi za wady. Powód dokonał wyboru reżimu odpowiedzialności pozwanego z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej i ukształtował w ten sposób ramy procesu (por. SN w wyroku z 11 grudnia 2011 r. V CSK 180/09).

Dlatego też, powoływanie się obu stron na pojęcie wystąpienia bądź nie wystąpienia szkody w przedmiotowym procesie, jest nieprawidłowe, bowiem Sąd w zakresie swojej kognicji nie badał jej istnienia lub nie. Sąd badał w jakim stosunku wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powód za auto (co do którego był przekonany, że ma przebieg 90 000 km) zapłacił 56 000 zł, a więc w zasadzie tyle samo ile zapłaciłby na rynku za takie samo auto z przebiegiem 160 000 km. Sąd przy tym nie dał wiary twierdzeniom powoda, że prócz kwoty 56 000 zł wskazanej na fakturze, dał pozwanemu dodatkowe 10 000 zł. Samochód z wadą w postaci większej niż podano przy sprzedaży liczbą przejechanych kilometrów, kosztował w tamtym okresie tyle samo ile rzeczywiście na rynku kosztują takie samochody. Jak wynika z opinii biegłego gdyby powód kupił auto na rynku z przebiegiem 90 000 km to zapewne musiałby zapłacić za nie cenę o około 9 000 większą.

W tym stanie rzeczy, żądanie obniżenia ceny należy uznać za niezasadne, a powództwo należało oddalić zgodnie z art. 353 k.c. w zw. z art. 560 k.c. a contrario.

O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony za wynik procesu, po myśli art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1517 zł. W tym kwotę 1217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, 300 zł tytułem kosztów związanych z zaliczką na sporządzenie opinii przez biegłego.